

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 października 2016 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu:

1. zasądził od (...) Przedsiębiorstwa (...), spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. na rzecz K. J. kwotę 3.500 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lutego 2015 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu pozwanemu częściowych kosztów procesu.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo o zasądzenie 6.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 lutego 2015 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze zdarzeniem z dnia 15 września 2014 roku, podnosząc zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji nieprawidłowe zastosowanie, to jest przyjęcie, że w świetle okoliczności sprawy odpowiednie będzie zadośćuczynienie w wysokości zaledwie symbolicznych 3.500 zł, podczas gdy:

- a) w wyniku przewrócenia się powódki w autobusie na skutek gwałtownego hamowania powódka doznała złamania kości ramiennej prawej,
- b) na skutek zdarzenia nosiła ona temblak przez 6 tygodni i przyjmowała leki przeciwbólowe,
- c) podjęła leczenie ortopedyczne i przechodziła cykle rehabilitacyjne, zarówno w ramach NFZ jak i prywatnie,
- d) przed wypadkiem nie leczyła się na prawe przedramię,
- e) po wypadku powódka odczuwała przeszywające bóle ręki,
- f) na skutek wypadku miała problemy ze snem, na skutek niemożności prawidłowego ułożenia się do snu,
- g) po powrocie ze szpitala powódka korzystała z pomocy rodziny w myciu, ubieraniu, gotowaniu, zakupach przez około 6 tygodni,
- h) przy okresowym wysiłku powódka nadal odczuwa bóle ręki i drętwienie,
- i) zdarzenie wywołało u powódki obniżone samopoczucie i odebrało jej radość z życia, doznawała zmian nastroju i była rozdrażniona, co sprawia, że zasądzona przez Sąd I instancji suma nie jest odpowiednia w rozumieniu tego przepisu, nie spełnia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia i w niedostateczny sposób podkreśla wagę cierpień powódki, w szczególności w oderwaniu od rozmiaru doznanego przez nią długotrwałego/stałego uszczerbku i charakteru naruszonego dobra w postaci zdrowia powódki.

W konkluzji powódka sformułowała wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 2 sentencji orzeczenia poprzez zasądzenie na rzecz K. J. od (...) sp. z o.o. w Z. kwoty 6.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 lutego 2015 roku do dnia zapłaty, ponad kwotę 3.500 zł zasądzoną wyrokiem z 28.10.2016 roku, a także zasądzenie na rzecz K. J. od (...) sp. z o.o. w Z. kosztów postępowania II instancji wedle norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego oraz zmianę rozstrzygnięcia o kosztach sądu I instancji stosownie do rozstrzygnięcia II instancji.

Pozwany zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo i w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Pozwany podniósł następujące zarzuty:

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie przez Sąd, bez wymaganej w tym względzie wiedzy specjalistycznej, zasady odpowiedzialności pozwanego, pomimo braku udowodnienia przez stronę powodową przesłanek odpowiedzialności cywilnej, w tym istnienia związku przyczynowego pomiędzy zgłaszanym uszczerbkiem na zdrowiu a okolicznościami relacjonowanego przez powódkę zdarzenia z dnia 15 września 2014 roku w świetle dowodu z dokumentu nadesłanego przez (...) Oddział Wojewódzki (...) zawierającego informacje co do uprzedniego leczenia się powódki w obszarach zgłaszanej szkody;
- naruszenia art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez niezasadne wydanie przez Sąd I instancji wyroku uwzględniającego powództwo i przyjęcie, że powódka udowodniła zasadę odpowiedzialności pozwanego, w sytuacji braku zgłoszenia przez stronę powodową reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika miarodajnego i koniecznego w tym względzie dowodu co najmniej uprawdopodobniającego, że do złamania ręki powódki doszło na skutek hamowania autobusu pozwanej spółki;
- naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię przepisu co do znaczenia instytucji „odpowiednią sumę” i oparcie przez Sąd I instancji rozstrzygnięcia w tej sprawie „na zasadach słuszności” polegające na uznaniu przez Sąd Rejonowy za zasadne przyznanie powódce zadośćuczynienia;
- naruszenia art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 361 k.c. poprzez błędną ich wykładnię prowadzącą do niewłaściwego zastosowania polegającego na zasądzeniu na rzecz powódki od pozwanego kwoty 3.500,00 zł tytułem odszkodowania za szkodę z dnia 15 września 2014 roku.

Przy tak sformułowanych zarzutach pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za I i II instancje według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje są niezasadne i jako takie podlegają oddaleniu.

Ustalenia faktyczne, jak również ocena prawna przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Rejonowy, znajdują pełną akceptację Sądu Okręgowego.

W pierwszej kolejności ocenić należy zasadność apelacji strony pozwanej, jako dalej idącej, gdyż kwestionującej samą zasadę odpowiedzialności pozwanego.

Dokonując powyższej oceny, już na wstępie należy wskazać, iż całkowicie chybiony jest zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. Zachodzi potrzeba wyjaśnienia, że wskazany przepis jest adresowany do stron postępowania, gdyż określa ich obowiązki w zakresie wykazywania faktów, z których wywodzą skutki prawne. Przepisu tego Sąd Rejonowy nie mógł zatem naruszyć w sposób i w formie zarzucanej przez skarżącego.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., przez przyznanie którego pozwany podważa sam fakt upadku powódki w autobusie i związek przyczynowy pomiędzy tym zdarzeniem, a powstałą szkodą.

W ocenie pozwanego poczynione przez Sąd I instancji ustalenia dotyczące okoliczności złamania ręki przez powódkę zostały oparte wyłącznie na jej relacji, a biorąc pod uwagę fakt, iż w okresie poprzedzającym zdarzenie, z którego wywodzi ona swoje żądanie, powódka korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych z powodu choroby zwyrodnieniowej stawów, uznać należy, że strona powodowa nie przedstawiła dowodów, iż to upadek w autobusie, a nie inne współistniejące w tym czasie czynniki spowodowały opisane w pozwie skutki.

Ze stanowiskiem tym nie można się zgodzić. Zdaniem Sądu Okręgowego fakt złamania ręki przez powódkę w dniu 15 września 2014 roku jest niewątpliwy, gdyż wynika chociażby z dokumentacji medycznej przedłożonej do akt sprawy.

Wbrew odmiennemu pogładowi strony pozwanej, nie można także odmówić wiarygodności zeznaniom powódki co do tego, że do złamania ręki doszło w okolicznościach opisanych w pozwie. Jej zeznania są kompletne i spójne w tym zakresie, a ponadto zbieżne w zasadniczym dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego zakresie z zeznaniami świadka J. R., który wprawdzie nie pamiętał daty opisanej przez siebie sytuacji, ale potwierdził, iż jako kontroler biletów uczestniczył z zdarzeniu, podczas którego gwałtownie hamujący autobus spowodował upadek jego samego na podłogę. Na fakt upadku kontrolera biletów wskazywała wyraźnie powódka wobec funkcjonariuszy Policji prowadzących dochodzone w sprawie, co znajduje odzwierciedlenie w notatce urzędowej sporządzonej z tych czynności. Świadek zapamiętał również kobietę skarżącą się z powodu upadku na ból ręki, a także m.in. podawane przez powódkę szczegóły dotyczące braku wolnych miejsc siedzących w autobusie. W zasadzie identyczne w swej treści zeznanie złożył J. R. w toku prowadzonego dochodzenia przez Komendę Powiatową Policji w Z. precyzując dodatkowo, iż zdarzenie to miało miejsce w połowie września 2014 roku w autobusie linii 5. Podobne wnioski płyną z zeznań złożonych w tym samym postępowaniu karnym przez wykonującego wspólnie czynności służbowe z J. R. drugiego kontrolera biletów C. W.. Co więcej, jak wynika z opinii biegłego sądowego - specjalisty chirurga wydanej na zlecenie Komendy Powiatowej Policji w Z., obrażenia powódki mogły powstać w warunkach na jakie wskazywała poszkodowana.

W tym świetle zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy pozwala uznać, że w autobusie linii 5 obsługiwanej przez pozwanego doszło w okolicznościach wskazanych przez powódkę do jej niezawinionego upadku na podłogę oraz, że fakt ten pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z obrażeniami jakich doznała.

Prawdziwości wersji przedstawionej przez powódkę nie podważają niedostatki w zeznaniach świadka J. R. w zakresie daty zdarzenia i tożsamości poszkodowanej, które należy tłumaczyć znacznym upływem czasu. Sekwencja wydarzeń opisana przez powódkę, a także zbieżność dat, miejsca, osób i szczegółów potwierdzonych przez świadków niezainteresowanych w wyniku sprawy korzystnym dla powódki przesądzają wątpliwości pojawiające się na tym tle i pozwalają stwierdzić, że wypadek, z którego powódka wywodzi swoje roszczenie faktycznie miał miejsce. Natomiast pozwany poza zwykłym zaprzeczeniem nie zdołał podważyć jej wiarygodnych twierdzeń, w szczególności nie wykazał, że w tym samym czasie zaszło inne zdarzenie, które mogłoby być źródłem urazu powódki.

Z tych samych względów nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c., których zasadności skarżący upatruje w przekonaniu, że związek przyczynowy pomiędzy upadkiem powódki w autobusie, a doznaniem przez nią złamaniem ręki mógł być wykazany jedynie w drodze dowodu z opinii biegłego.

Dowód taki byłby przydatny dla szczegółowego określenia uszczerbku na zdrowiu powódki, rokowań na przyszłość, nie był zaś konieczny w celu stwierdzenia istnienia samego związku przyczynowego między upadkiem w autobusie, a złamaniem ręki, gdyż wynikał z całokształtu okoliczności. Zresztą za miarodajny w tym względzie należy uznać wynik opinii wydanej przez biegłego w postępowaniu karnym, jednoznacznie wskazujący na możliwość doznania takich obrażeń jakich doznała powódka w okolicznościach przez nią podanych.

Powyższe przesądza tym samym o niezasadności zarzutu naruszenia art. 361 k.c..

Wreszcie, nie zasługuje także na uwzględnienie stanowisko wyrażone w apelacji pozwanego, że przyznane powódce świadczenie było nieadekwatne do doznanych przez nią cierpień fizycznych. Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie daje bowiem podstawę do przyjęcia, iż adekwatną kwotą uwzględniającą jej cierpienia jest kwota zasądzona tytułem zadośćuczynienia w zaskarżonym wyroku, a Sąd Rejonowy nie dopuścił się pominięcia ogólnie uznawanych kryteriów ustalania jego wysokości.

Zresztą nawet skarżący poza zakwestionowaniem co do zasady wysokości kwoty zasądzonej na rzecz powódki, nie precyzuje na czym jego zdaniem polega jej nieadekwatność. W szczególności, sformułowany przez pozwanego zarzut nie precyzuje jakim konkretnie regułem stosowanych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia uchybił Sąd I instancji.

Należy przy tym mieć na względzie stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2004 r. sygn. akt I CK 219/04 (publ. Program komputerowy Lex nr 146356), iż korygowanie przez Sąd drugiej instancji

zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie.

Odnosząc się do zarzutów podnoszonych w apelacji powódki to również one muszą być uznane za chybione.

Zarzuty apelacji powódki sprowadzają się do twierdzenia, że wysokość przyznanego jej zadośćuczynienia jest znacznie zaniżona. Dla uzasadnienia swego stanowiska skarżąca podniosła, że zakres i rodzaj doznanego przez nią uszczerbku pozwala zakwalifikować go do kategorii długotrwałego lub nawet stałego uszczerbku na zdrowiu. Powódka odwołała się w tym względzie do definicji stałego/długotrwałego uszczerbku na zdrowiu zawartych w przepisach ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniach społecznych z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tj. Dz.U. z 2015 r. poz. 1242 ze zm.) oraz Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (tj. Dz.U. z 2013 r. poz. 954 ze zm.), które złamanie kości ramiennej ocenia na 5 do 50 % stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Ustosunkowując się do tak sformułowanego zarzutu wyrazić należy przekonanie, że wskazane akty prawne nie mogą znaleźć zastosowania dla ustalenia kwoty należnego powódce zadośćuczynienia choćby nawet posiłkowo, a to z tej przyczyny, iż dla stwierdzenia rodzaju i stopnia uszczerbku na zdrowiu wymagają one wydania orzeczenia przez lekarza orzecznika m.in. na podstawie bezpośredniego badania poszkodowanego. Odnosząc tę uwagę do stanu faktycznego niniejszej sprawy, dla wykazania, że powódka na skutek wypadku z dnia 15 września 2014 roku doznała stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowie niezbędne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego posiadającego wiadomości specjalne w tym zakresie. Godzi się jednakże zauważyć, iż powódka reprezentowana w toku postępowania przez zawodowego pełnomocnika nie wykazała żadnej inicjatywy dowodowej w tym kierunku i nie zgłosiła stosownego wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na wskazane okoliczności. Samo zatem przekonanie powódki, iż skutki wypadku daleko wykraczają poza stwierdzenie złamania kości ramiennej prawej wynikające z przedłożonej do akt dokumentacji medycznej, jest niewystarczającego do uznania tego faktu za udowodniony.

Co zaś tyczy się wyeksponowanej w apelacji kwestii dotyczącej odczuwanych przez powódkę dolegliwości bólowych, problemów ze snem, ograniczeń ruchowych związanych z unieruchomieniem złamanej ręki oraz konieczności korzystania z pomocy innych osób, podkreślić należy, iż okoliczności te zostały już uwzględnione przez Sąd I instancji i nie wpływają dodatkowo na podwyższenie przyznanego powódce świadczenia.

Wyjaśnić przy tym należy, iż zarzut określenia wysokości zadośćuczynienia na niewłaściwych poziomach może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia kryteriów ustalania, a nieproporcjonalność zasądzonej kwoty byłaby bardzo wyraźna lub wręcz rażąca. W ocenie Sądu Okręgowego sytuacja taka w niniejszej sprawie nie ma miejsca, albowiem Sąd I instancji nie dopuścił się pominięcia ogólnie uznawanych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia rozważając wszystkie okoliczności mające znaczenie w tym zakresie.

Wskazać w tym miejscu również należy, iż wysokość zadośćuczynień zasądzanych w innych, nawet podobnych sprawach, może być uznana jedynie za przesłankę o charakterze pomocniczym, która w żadnym wypadku nie powinna naruszyć kompensacyjnej funkcji tego rodzaju świadczenia. Zasądzona na rzecz powódki kwota funkcję tę niewątpliwie realizuje. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny muszą być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego, stąd też subiektywny charakter krzywdy ogranicza przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, iż obie apelacje nie zawierają uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadne podlegają oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł z mocy art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie między stronami.